

Przedobrotnik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 107

Ł

Rok 66

Czwartek, dnia 7 maja 1936

Wojska włoskie wkroczyły do Adis Abeby

Rzym. (Tel. wł.) Jak wynika z ogłoszonego we wtorek komunikatu wojennego, marszałek Badoglio telegrafował, że w poniedziałek wieczorem przednie strażnice wojsk włoskich znajdowały się w odległości 30 km od Adis Abeby.

Na froncie południowym wojska włoskie rozpuściły w dolinie Sullulu większe oddziały nieprzyjacielskie.

Rzym (PAT). Komunikat urzędowy nr. 203. Marszałek Badoglio telegrafuje: Strażnice przednie włoskie przybyły wczoraj wieczorem dn. 4 maja do miejscowości, odległej o 30 klm. od Adis Abeby. Nawet w samym sercu prowincji Szoa ludność wita z radością przybycie wojsk włoskich, zgłasza wobec nich uległość i przynosi im dary. Eskadry lotnicze włoskie unoszą się ciągle nad Adis Abebą.

Na froncie południowym trwa marsz wojsk włoskich naprzód, pomimo gwałtownej ulewy. Jedna z dywizji libijskich zajęła Farso w wysoko położonej dolinie Sul-ul. Bataljon askarisów zaatakował i rozproszył przeciwnika wzdłuż rzeki Sul-ul.

Rzym (PAT). Agencja Stefani donosi z Gondaru: Duży ośrodek handlowy Uakne pomiędzy Gondarem a miastem na pograniczu Golabat został zajęty przez wojska włoskie. Uakne jest ośrodkiem handlu zbożem, owcami i kawą, a także stanowi centrum dróg karawanowych z Sudanu przez Galabat do wnętrza Abisynji.

London (PAT). Korespondent Reutera donosi bezpośrednio z poselstwa brytyjskiego w Adis Abebie: Dotychczas niema żadnego śladu Włochów w stolicy Abisynji. Sądzą tu, że wojska włoskie znajdują się w odległości 15 klm. od Adis Abeby i koncentrują się, aby wkroczyć uroczyscie do miasta.

Rzym (PAT). Pierwsze oddziały kolumny zmotoryzowanej idącej do Adis Abeby, połączyły się z oddziałem askarisów, który już od paru dni był w pobliżu stolicy abisyńskiej. Spotkanie się oddziałów, które wyruszyły z Desie różnymi drogami, wywołało entuzjazm wśród żołnierzy. Oddziały te czekają na dalsze, aby razem wkroczyć do Adis Abeby. Dywizja „Saban-da“, nosząca nazwę dynastji panującej, ma otrzymać zaszczyt pierwszego wejścia do miasta. W każdym razie pierwsze wejść do Adis Abeby wojska włoskie, zaś aż do wczorajszego wieczora w pobliżu miasta byli wyłącznie askariszy erytrejscy.

Asmara (PAT). Agencja Stefani donosi: Marszałek Badoglio obecny był w Debra-Sina przy przejeździe kolumn zmotoryzowanych. Przewzięto niezwykle trudności. Nieraz żołnierze ciągnęli samochody naprzód siłą swoich rąk. 1.600 samochodów przebyło przełęcz Tervaber.

Asmara (PAT). Agencja Stefani donosi z Dessie: Kolumna włoska, idąca na Adis Abebę, wznowiła marsz dziś o świcie. Droga jest ciężka wskutek silnej ulewy, która rozpoczęła się w nocy. Wydano rozkazy, aby z chwilą wejścia wojsk włoskich w stację przywrócić całkowity porządek.

London (PAT). Dziś o godz. 16-ej czasu miejscowego wojska włoskie wkroczyły do Adis Abeby.

Rzym. (PAT). Potwierdzono tu wiadomość o wkro-

czeniu wojsk włoskich do Adis Abeby.

O godz. 17.50 rozległy się w całym Włoszech dzwony i syreny, wzywające ludność na zgromadzenia t. zw. adunata generale.

Rzym na wieść o zdobyciu Adis Abeby

Manifestacje na ulicach — Hold dla Mussoliniego

Rzym (Tel. wł.) Lotem błyskawicy rozeszła się po całym Włoszech wiadomość o wkroczeniu wojsk włoskich do stolicy abisyńskiej. Niebawem entuzjazm opanował ludność.

W stolicy natychmiast zorganizowane zostały pochody oraz zebrania dziękczynne. Na placu Venezia zebrały się poczty sztandarowe wszystkich organizacji faszystowskich oraz innych, aby złożyć hold Mussolinimu. Odbywające się równocześnie posiedzenie izby włoskiej, na wiadomość o wkroczeniu wojsk włoskich do Adis

Abeby, zostało przerwane. Do Mussoliniego udały się specjalne delegacje rządowe i parlamentu, oraz organizacje, które złożyły mu gratulacje i wyraziły hold za dokonane dzieło zwycięstwa.

Według wiadomości, nadeszłych ze stolicy abisyńskiej, pierwsze oddziały włoskie dotarły do stolicy o godz. 16 a do miasta wkroczyły około godz. 16.30. Wśród pierwszych żołnierzy, którzy weszli do Adis Abeby, znajdował się również gubernator Rzymu, Bottai.

Zjazd wojowników abisyńskich w Dżibutti

Wśród przybyłych znajduje się także ras Nasibu

Paryż. (Tel. wł.) W poniedziałek w późnych godzinach popołudniowych do Adis Abeby przybył gubernator Godzamu ras Hailu na czele około 150 dobrze uzbrojonych i zdyscyplinowanych żołnierzy i zabrał się natychmiast do zaprowadzenia ładu w mieście.

Dżibuti. (PAT). Angielski okręt wojenny „Entreprise“, na którego pokładzie znajduje się negus z rodziną i świtą, podniósł kotwicę wczoraj o

godz. 19.30. Eskortuje go kontrtorpedowiec.

Dżibuti. (PAT.) Ras Nasibu, jego doradca generał turecki Wehib Pasa, dedzas Makonnen i większość dowódców abisyńskich z frontu ogadeńskiego, przybyli wczoraj wieczorem koleją z Diredaua do Dżibuti. Zamierzali oni pierwotnie dostać się do Somalijskiej, lecz napotkali na trudności, wobec czego zawrócili z drogi i przybyli do Dżibuti.

Negus dokończy życia w samotności?

Osiądzie on w jednym z klasztorów

London (Tel. wł.) Abisyński poseł w Londynie oświadczył w wywiadzie prasowym, że Negus wraz z całym swym otoczeniem zatrzyma się w jednym z licznych klasztorów w pobliżu Jerozolimy, a które pochodzą jeszcze z czasów rzymskich.

Negus dokończy swe życie albo w samotności w jednym z tych klaszto-

rów, albo też, co jest prawdopodobniejsze, ulokuje swą rodzinę w Palestynie i następnie pojedzie do Londynu. Dr. Martin chciał oświadczyć, że nie stracił nadziei i że zamierza wnieść do Wielkiej Brytanji apel o sprawiedliwość. Zdrowie cesarzowej zostało przez ostatnie wypadki podkopane.

Ciężka sytuacja Europejczyków w Adis Abebie

Zagraniczne placówki dyplomatyczne oblegane są przez uzbrojone bandy — Zacięte walki stacza zwłaszcza poselstwo francuskie — Ewakuacja poselstwa amerykańskiego

Paryż. (Tel. wł.) Strzelanina w Adis Abebie trwała przez całą noc na poniedziałek. We wszystkich zagranicznych placówkach poselskich zorganizowano akcję samoobrony. Obro-

na poselstwa stoi na wysokości zadania. Część stolicy, zamieszkała przez tubylców, jest doszczętnie niemal zżupiona.

Od poniedziałku wieczora posel-



Marsz. Badoglio zwycięski wódz armij włoskich w Afryce

stwo francuskie, w którym znajduje się około 2 tys. osób, jest otoczone przez bandę tubylców, którzy atakują je. Poselstwa zagraniczne zamienione są w uzbrojone twierdze. Także dworzec oblegany jest przez tłumy Abisyńczyków. Obleżeni odpierają ataki przy pomocy karabinów maszynowych.

Waszyngton. (Tel. wł.) Poselstwo amerykańskie w Adis Abebie po bohaterkiej obronie otrzymało polecenie ewakuacji zajmowanego przez siebie gmachu i polecenie to wykonało.

Prasa amerykańska zdana jest obecnie wyłącznie na łaskę informacji departamentu stanu w sprawie biegu wypadków w Adis Abebie. Departament stanu wiadomości otrzymuje drogą radiową wprost od poselstwa swego w Adis Abebie.

Listy do posła Abisynji nie nadeszły...

London (PAT.) W dniu dzisiejszym przeszło 50 ambasadorów i posłów składa królowi Edwardowi VIII nowe listy uwierzytelniające. Wśród nich niema posła abisyńskiego Martina, który oświadczył, że listy jego jeszcze nie nadeszły.

Wybicie szyb w „Gońcu Warszawskim“

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek w godzinach południowych wybito szyby w domu, mieszczącym „Gońca Warszawskiego“, oraz w przyległych domach. Aresztowano 4 Żydów. (w)

Zamach na synagoge

Warszawa. (Tel. wł.) Otrzymało tutaj wiadomości w sprawie zamachu na synagoge żydowską w Wilnie, przy ul. Zarzecze. Późnym wieczorem obrzucono gmach synagogi kamieniami, przy czym zniszczono niektóre urządzenia bożnicy. (w)

Premier Kościalski i min. Beck u Prezydenta

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. premiera Zyndramy Kościalskiego.

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Zamość płonie

Zamość. (PAT). Dziś o godz. 11 zrana wybuchł w Zamościu na przedmieściu Nowa Osada nienotowany dotychczas w kronikach tamtejszych pożar.

W jednym z drewnianych domów żydowskich z niewiadomych przyczyn wybuchł ogień, który przerzucił się na sąsiednie budynki i wskutek wiatru i łatwopalnego materiału objął wkrótce kilka ulic. Na linii pożaru znajdowała się bóżnica, która również spłonęła wraz z kilkunastu domami. Na miejscu pożaru rozgrywa się tragiczne sceny. Przypuszczają, że w ogniu zginęło kilka starszych osób i kilkoro dzieci.

W gaszeniu ognia, które trwa, biorą udział wszystkie okoliczne strażnice pożarne a nawet strażnice ogniowe z dalszych okolic, jak ze Zwierzynca i Krasnegostawu. Straty są olbrzymie.

Aresztowanie narodowego socjalisty w Budapeszcie

Budapeszt. (PAT.) Aresztowano tu Zoltana Boszormenyi, organizatora i przywódcę grupy węgierskich nacjonal-socjalistów, którzy przygotowywali demonstracje.

Zjazd organizacyj Polaków amerykańskich 900-lecie urodzin

Nowy Jork (Tel. wł.) W dniu 4. bm. rozpoczął swe obrady zjazd w sprawie wszystkich organizacyj Polaków amerykańskich. Obrady zagał cenzor p. Świetlik, wygłaszając poza tem dłuższe przemówienie, w którym szeroko omówił cele zjazdu. Przemawiali ponadto przybyli specjalnie na zjazd goście: generalny konsul Gawroński, dyr. Lenartowicz, referent wydz. amerykańskiego światowego Zw. Polaków — Stryjewski, oraz prezes Zjednoczenia polskiego rzymskokat. — Kania.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się referatem prezesa sokolstwa polskiego w Ameryce Starzyńskiego. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie powołać do życia Polską Radę Międzyorganizacyjną.

Obrady zjazdu cechował poważny nastrój. Dyskusja odbywała się w atmosferze spokoju i w dążeniu do osiągnięcia porozumienia. Goście z Polski witani byli bardzo serdecznie.

Na roboty meljoracyjne

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerjum rolnictwa i reform rolnych przeznaczyło 5.600 tys. zł na prowadzenie niezbędnych robót meljoracyjnych, jak budowa wałów ochronnych, robót osuszających itd. Roboty będą prowadzone na terenie województw: warszawskiego, krakowskiego, kieleckiego i łódzkiego. Na terenie województw wschodnich, rozmiar tych prac będzie powiększony dość znacznie w stosunku do lat ubiegłych, poza zatrudnieniem ludności miejskiej i małorolnych, do robót meljoracyjnych, przydzielono 2.100 junaków, opłacanych bezpośrednio przez Fundusz Pracy. (w)

Nowy wydział

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu przekształcenia departamentu przemysłowego w ministerjum przemysłu i handlu na departament przemysłu i rzemiosła został utworzony specjalny wydział rzemiosła, do którego będą należały sprawy ustawodawstwa rzemieślniczego odwołań, sprawy izb i organizacji rzemieślniczych, oraz sprawy finansowe, gospodarcze, dochodowe i organizacyjne rzemiosła, a także sprawy rzemiosła ludowego, domowego oraz chałupniczego. (w)

O przyspieszenie kredytów pod zastaw zboża

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach rolniczych zwracają uwagę, że w latach ubiegłych kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zboża były zbyt późno uruchomione. Spowodowało to duże trudności dla gospodarstw rolniczych. Dla uniknięcia tych trudności w roku bieżącym sfery rolnicze zwróciły się do czynników miarodajnych o wydanie zarządzeń przyspieszających. Uruchomienie tych kredytów pod zastaw zboża ma nastąpić w drugiej połowie lipca, co pozwoliłoby uniknąć nadmiernej podaży zboża w najbliższym okresie po żniwach. (w)

Ci się nie boją



— Moryc, co ty do tego ograniczenia dewizowe? Przecież my nie możemy wyżyć zagranicą za pięćset złotych!

— Oj Reginke, ty dziecko! Ja ciębie mówię, co my z tych pięćset jeszcze dziesięć tysięcy przywieziemy do domu.

Żyd usiłował wywieźć z Polski 50 tys. złotych dolarów!

Masowem szmuglem złota trudnią się wyłącznie „lojalni“ wobec Polski — Żydzi

Gdynia, 5. 5. — Pierwszy tydzień obowiązywania przepisów o ograniczeniach dewizowych na przejściach granicznych polsko-gdańskich upłynął pod znakiem uprawiania szmuglu. Dotąd przyłapano kilkadziesiąt osób, które nielegalnie, świadomie chciały przewozić pieniądze. Nazwiska osób tych zostaną podane przez komunikat urzędowy.

Szmuglem trudnią się wyłącznie Żydzi.

Wielką sensacją wywołał fakt przyłapania szmuglera, który w specjalnym pasie pod koszulą miał zaszytych 50 tys. złotych dolarów. Ten rewelacyjny wynik rewizji miał miejsce na dworcem w Tczewie.

Rewizje w Tczewie powodują opóźnienia pociągów, zdążających do Gdyni. Opóźnienia dochodzą do 45 minut. (p)

Echa wyborów we Francji

Ostateczne wyniki wyborów — Nie będzie zmian w polityce zagranicznej

Paryż. (Tel. wł.) Prezydent Lebrun przyjmie premiera Sarraut, który złoży mu sprawozdanie z wyniku wyborów. Prawdopodobnie z dniem 1 czerwca nastąpi zmiana gabinetu. Także na kierowniczych stanowiskach w Banku Francji nastąpią zmiany. W polityce zagranicznej Francji jednakże nie należy oczekiwać jakichkolwiek zmian. Będą nią nadal kierowali Flandin i Boncour.

Paryż. (Tel. wł.) Min. spraw wewnętrznych podaje następujący wynik wyborów:

Socjaliści 146 mandatów (utrzymali 73, zdobyli 73 i stracili 24).
Radykali 116 mandatów (utrzymali 92, zdobyli 24, stracili 67).

Żyd Blum na czele rządów we Francji?

Paryż. (PAT.) Cała prasa dzisiaj daje wyraz przekonaniu, że logicznym następstwem wyborów będzie utworzenie rządu frontu ludowego. Według „Excelsior“, większość frontu ludowego liczyć będzie 348 głosów, a nie 375, a to z uwagi na zobowiązania, jakie przyjęli niektórzy radykałowie socjalni.

Depesza Faruka do Prezydenta Rzplitej

Warszawa (PAT). W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną Pana Prezydenta R. P. do króla Faruka, nadesłał on na ręce Pana Prezydenta następujący telegram:

„Głęboko wzruszony dowodem sym-

patji, jaką jego ekscelencja okazał mi w swoim i wielkiego narodu polskiego imieniu z powodu nieszczęścia, które tak okrutnie dotknęło mnie przez zgon króla, mego wielce kochanego i uwielbianego ojca, dziękuję jego ekscelencji szczerze. Przesyłam zarazem najlepsze życzenia dla jego ekscelencji i Polski.

(—) Faruk.”

Nieszczęście w Rzymie

Rzym. (Tel. wł.) Jak donoszą z Werony, w nocy na wtorek zawaliła się tam ściana, pozostała po dawnym teatrze rzymskim. Ściana ta zwała się na trzypiętrowy dom, który pod tym ciężarem runął w gruzy. Pogrzebani zostali wszyscy mieszkańcy domu.

Rozpoczęte natychmiast prace ratunkowe były nadzwyczaj utrudnione, ponieważ wskutek wypadku pozrywane zostały wszelkie połączenia elektryczne i musiano pracować w ciemnościach. Dotychczas wydobyto 9 zabitych, wśród nich małżeństwo z trojgiem dzieci. Jak przypuszczają, powodem katastrofy było podmycie fundamentów ściany teatru przez ostatnie deszcze.

Dar 50 tysięcy granatów

Warszawa (PAT). Z okazji 15-lecia wytwórni Przemysł Metalowy „Granat“ w Kielcach, delegacja zarządu tejże wytwórni zgłosiła się w dniu 4 b. m. do drugiego wiceministra spr. wojsk. i szefa administracji armji gen. dr. Składkowskiego, ofiarowując na potrzeby armji 50 tys. granatów piechoty.

Samobójstwo rotmistrza

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek z rana popełnił samobójstwo w Grand Hotelu w Warszawie, zamieszkały tam od dłuższego czasu 42-letni Bolesław Miszewski, emerytowany rotmistrz 5 p. s. k. (w)

Wymiana filmów krótkometrażowych

Warszawa. (Tel. wł.) Zawarto porozumienie między producentami niemieckimi i polskimi filmów krótkometrażowych. Aktualne obrazy polskie będą wyświetlane w Niemczech, a w drodze wymiany, niemieckie filmy w Polsce. (w)

Przykre skutki „afery pomarańczowej“

Kraków. (Tel. wł.) W sobotę, na rozprawie w sądzie okręgowym przeciw 8 żydowskiemu kupcom, oskarżonym o nadużycia celne, przy prowadzeniu owoców południowych, w czasie zeznań świadka Pagowskiego, jeden z obrońców dr. W. zarzucił świadkowi, że zeznania jego nie odpowiadają rzeczywistości.

Następnie dr. W. wypowiedział parę uwag pod adresem prok. Pęczalskiego. Sąd po naradzie skazał obrońcę za wypowiedziane uwagi na 100 zł grzywny. Jest to już drugie ukaranie obrony w tym procesie, trwającym od 10 marca. Uprzednio skazany został inny obrońca na 50 zł grzywny.

Bilans Banku Polskiego Żyd skradł film

Warszawa (PAT). W trzeciej dekadzie kwietnia zapas złota zmniejszył się o 36,7 milj. zł do 380,6 milj. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 0,2 milj. zł do 15,2 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 90,1 milj. zł, przyczem portfel wekslowy powiększył się o 54,4 milj. zł do 656,7 milj. zł, portfel z dyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 6,3 milj. zł do 65,6 milj. zł i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 29,4 milj. zł do 86,3 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 20,6 milj. zł do 26,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 28,2 milj. zł do 148,4 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 67,9 milj. zł do 1.010,0 milj. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 36,82 procent, przekraczając normę statutową o bezmała 7 punktów.

Stopa dyskontowa 5 procent od pożyczek zastawowych 6 procent.

Powstanie w Persji

Bagdad. (PAT). Komunikacja pomiędzy Bagdadem i Bassorah jest od 6 dni przecięta wskutek powstania szerepu ludności w Rumaita, w odległości 250 klm na zachód od Bassorah.

Powstańcy strzelali do parowozu, następnie przecięli linję kolei w paru miejscach. Wysłano ekspedycję karną. Powstańców atakowali już lotnicy.

Potężne manifestacje narodowe we Lwowie i Zakopanem

Publiczność entuzjastycznie witała karne szeregi narodowe

Lwów. (Tel. wł.) W dniu 3 maja kilkudziesięcne tłumy na ulicach Lwowa witały z niesłychanym zapalem szeregi armii polskiej i Obozu Narodowego. Grupa Stron. Narodowego była w pochodzie najliczniejsza, gdyż liczyła około 2 tysięcy osób i wzorową organizacją wywołała wśród tysięcznych tłumów potężne wrażenie. Na przechodzące zastępy narodowe wypał się deszcz kwiatów. Szczególnie

burzliwą owacją zgotowano Stronnictwu Narodowemu na Placu Marjackim.

Zakopane. (Tel. wł.) W trzeciomajowym pochodzie lwia część stanowiły oddziały członków Stronnictwa Narodowego, liczące 1.300 osób. Wszystkie inne ugrupowania stanowiły szczupłą garstkę w porównaniu z narodowcami. Tlum witał szeregi narodowe owacyjnie.

Żydowski kontakt z „lepszym towarzystwem“

Tem „lepszym towarzystwem“ to dawni członkowie B. B., potępiający Przytyk...

W Warszawie odbył się w niedzielę, 3 bm. wieczór dyskusyjny klubu Żydów z dawnego B. B. Posiedzenie to żydków „sanacyjnych“ opisuje obszernie żargonowy „Hajnt“:

„Wieczór dyskusyjny — cytujemy za żargonowcem — zagał przewodniczący Friedler, który na wstępie stwierdził, że położenie Żydów w Polsce jest katastrofalne. Nie bacząc na to, że organizacja B. B. już oddawna nie istnieje, chcą jednak Żydzi z dawnego B. B. dalej utrzymywać kontakt z lepszym towarzystwem polskim, z tem towarzystwem, które potępia hecę w Przytyku i inne antysemityczne wystąpienia.“

Nie dziwi nas zbyt, że Żydzi tego rodzaju grono osób nazywają „lepszym towarzystwem“. Polska opinia określa jednak zazwyczaj takie „lepsze towarzystwo“ mianem szabesgojów. I wogóle mało interesowałyby nas

ów żydowski wieczór dyskusyjny, gdyby nie fakt, że głównym jego prelegentem był — polski duchowny, mianowicie ks. prałat Kwiatkowski, który wygłosił referat p. t. „Współczesna Palestyna“ i w ujęciu tematu „sumiennie starał się wykazać swą duchową łączność ze wspomnianem „lepszym towarzystwem“ żydowskim“.

Nic dziwnego, że po pieśniach pochwalnych na rzecz Palestyny żargonowiec drogą uprzejmego rewanżu tytułuje w zakończeniu ks. Kwiatkowskiego „czcigodnym prałatem“. Co innego ks. Trzeciak, który o Żydach miał odwagę mówić prawdę... Tego Żydzi w bezczelny sposób skalowali przez kilka tygodni, używając pod jego adresem wręcz karygodnych epitetów. Ks. Trzeciak zyskał sobie przez swoje wystąpienia powszechny szacunek wśród Polaków. Ks. Kwiatkowski ma za to dobrą prasę żydowską...

Podejrzane typy na politechnice warszawskiej

Gdy młodzież akademicka usuwała z gmachu nieznajomych, w obronie ich stanęli studenci Żydzi

Warszawa. (Tel. wł.) Bardzo charakterystyczne oświetlenie wczorajszych zajęć na politechnice podaje organ „sanacyjny“, „Express Poranny“.

Według jego doniesień, na terenie politechniki kręciło się od rana około 30 młodych mężczyzn, którzy swoim zachowaniem zwracali uwagę. Krą-



Grupa uczestników 3 Majowego pochodu S. N. w Zelowie. W środku siedzą pp. Bartosik, prezes koła miejscowego, obok p. Tadeusz Kraj z Pabjanic, przedstawiciel zarządu powiatowego i p. Guderski, działacz narodowy.

Gdzie byli „oni“?

Echa czerwonych korowodów

Co oznaczał przyrost tegorocznych pochodów pierwszomajowych — Gdy jeszcze socjaliści strzelali do komuny... — Jak było teraz — O należyte wnioski

W siedmiu oddzielnych pochodach paradowali w ubiegły piątek po Warszawie socjaliści polscy i żydowscy. Partyjny komunikat P. P. S. wyjaśniał częściowo ten podział zarządzeniem władz policyjnych, zakazującym wspólnego pochodu polskich i żydowskich

„robotników“. Ze faktycznie były aż trzy polskie i cztery żydowskie pochody, to już nie jest zasługa komisarjatu rządu, ale rezultat wewnętrznych stosunków, panujących w obozie socjalistycznym. Pozostawiając na boku stronę żydowską, zaznaczymy tylko

żyli oni po korytarzach i w przedsiönku, a gdy zawiadomiono władze uczelni o podejrzanej wizycie, rektor prof. Warchałowski wyszedł do przedsiöni i polecił nieznajomym, aby opuścili gmach. Zarządzenia tego nieznajomi nie wykonali, lecz rozbiegli się po korytarzach, nie chcąc opuścić terenu politechniki.

Młodzież akademicka postanowiła poprzez zarządzenie rektora i usunąć nieznajomych. W ich obronie stanęli studenci żydowscy, co doprowadziło do zajęć. Nieznajomych wypchnięto do ogrodu otaczającego gmach, gdzie doszło do bójki, przyczem przybyszów usunięto.

Niemal równocześnie wynikło zajęcie w wydziale architektonicznym politechniki przy ul. Pięknej. O godz. 14 rektor Warchałowski zawiesił wykłady. Ze wszystko było uplanowane przez Żydów i komunistów, świadczy fakt, iż wznoszono okrzyki, zapowiadające odwet za rozbiście pochodów komunistycznych 1 maja. Świadczy o tem również ściągnięcie bojówek do politechniki, uzbrojonych w łomy, kije i sprężyny. (w)

Komisariat policji w Otwocku

Jak donosi żargonowy „Hajnt“, w związku z ostatnimi zajściami w Otwocku, ma być tam otworzony komisariat policji, na czele którego stanie komisarz Brasz. Dotychczas w Otwocku był tylko zwykły posterunek policyjny pod kierownictwem przodownika. (mz)

Strzelali i... zostawili rewolwery

„Hajnt“ donosi z Warszawy: „W Marysінku koło Wawra weszło trzech nieznajomych do składu Żyda Fogelbauma i poprosiło o papierosy. Gdy kupiec odwrócił się, aby sięgnąć po papierosy, nieznajomi wystrzelili dwukrotnie i uciekli, pozostawiając na miejscu rewolwer.“

„W związku z tym napadem zatrzymano Antoniego Abratańskiego z Rembertowa, Stanisława Parza z Warszawy i Juljana Rymowicza z Rembertowa. Jako podejrzanych o udział w napadzie osadzono ich w areszcie.“

Ten szczegół o pozostawieniu rewolweru po strzale jest naprawdę pikantny! Taką „robotę“ mogli „odstawić“ tylko Żydzi... (mz)

Spalony wóz pod Otwockiem

Żargonowy „Hajnt“ donosi z Otwocka:

„Nie zważając na pelen przygnębienia nastrojów i ogólny strach przed wyjazdem na otwocką linię lotniskową, znalazł się przecież jeden „odważny“, który wczoraj rano odesłał swoje rzeczy do jednego z lotnisk na linii Warszawa — Otwock. Dla ostrożności odesłał on swe rzeczy furmanką goja. Pomiędzy Radością a Międzyziesiem nieznan sprawcy napadli na furmankę i podpalili ją wraz ze znajdującymi się na niej rzeczami. Furmanka i rzeczy spłonęły. Żaden ze sprawców nie został ujęty.“

„Wóz, który podpalono koło Józefowa, należał do wieśniaka z Małego Świdra, rzeczy zaś do adwokata Kobrynera z Warszawy.“

„Obecnie, po takim wypadku — piśze w zakończeniu „Hajnt“ — nikt nie zechce odsyłać swych bagaży, nawet chrześcijańskimi furmankami, ani wyjeżdżać na lotnisko.“

Nikt — to znaczy nikt z Żydów, gdyż o nich niewątpliwie myślał żydowski sprawozdawca. (mz)



Fragmenc... części pochodu Stron. Nar. w Pabjanicach, w dniu święta 3 Maja. Na czele kroczy prezes p. Stanisław Kuszmider, za nim prezet sztandarowy, delegacja kół żeńskich S. N.

Zamiast portfela sztyletem w ramię

Kraków. (Tel. wł.) Obywatel p. Bąk, mieszkający przy Placu Zgody, wyszedł przechadzką za miasto. Ledwie oddalił się kilkadziesiąt kroków od domu, w pewnym momencie zorientował się, że nieznany osobnik usiłuje wyciągnąć mu z kieszeni portfel. Zanim złodziej zdolał uskuteczyć swój zamiar, został zraniony przez zagrożonego okradzeniem sztyletkiem w ramię. Złodziej, którym, jak się okazało, był niejaki Herman Felczar, nie tylko, że nie dopiął swego, ale co gorsza, powędrował w towarzystwie policjanta na Pogotowie Ratunkowe.

na gorącym uczynku

Żydowski brukowiec łódzki „Głos Poranny“ w sprawozdaniu z przebiegu „majufesu“ w Łodzi wyraźnie zaznacza, że celem manifestacji pierwszomajowej było pokazanie, że „próby endecji zdobycia władzy w Polsce“ napotkają na zdecydowany opór „frontu ludowego“. Jak widać, żydłaki nie mogły wytrzymać, by nie popisać się o co im chodzi. Dla nas stanowisko Żydów nie jest tajemnicą, więc ten komentarz żydowski był poprostu zbyt cyn. Zbyt bowiem dobrze znamy Żydów i ich interesy w Polsce, by może przypuszczać, że nie rzucą oni wszystkiego na kartę, aby nie dopuścić do władzy Obozu Narodowego. Przecież do tego nie potrzebne są aż manifestacje pierwszomajowe.

Skoro jednak „Głos Poranny“ z temi żydowskimi celami wylazł, to niewątpliwie stało się bardzo dobrze.

Trzeba tu je publicznie przygwoździć, by wreszcie otworzyły się oczy wszystkim tym Polakom, którym się wydaje, że żydowskie interesy i komuno-socjalistyczne to coś odrębnego. Przedewszystkiem winni o tem wiedzieć ci robotnicy, którzy ciągle jeszcze idą na pasku polityki żydowskiej.

W świetle żydowskiej „wyroczni“ — „Głosu Poranengo“ już dziś nie ulega wątpliwości, że socjaliści i komuniści służą wyłącznie celom polityki żydowskiej. Kogo jeszcze nie przekonały nasze druzgocące argumenty, tego niech przekonają komentarze żydowskiego pisma. Z tego powodu wymuszenia żydowskie są szczególnie cenne...

Ten sam żydowski „Głos Poranny“ w następnym numerze reprodukuje jeden z transparentów, niesionych przez Żydów w czasie maskarady żydowsko-komunistycznej w dniu 1 maja na ulicach Łodzi. Transparent przedstawia osła z napisami „jestem andekiem i czytam Orędownika“

Miało to niby na celu wyśmiewanie szerokich rzesz robotniczej Łodzi, czytających nasze pismo, znane powszednie jako organ zdecydowanej walki z żydostwem i jego pacholkami. „Dowcip“ ten dowodzi tylko jednego, że duża jest jeszcze bezkarność Żydów w Polsce, skoro mogą oni naigrawać się z tysięcznych rzesz polskich, uznających za potrzebne karmić swojego ducha lekturą odporną na żydowsko-komunistyczne wyziewy. Pismo nasze jest niezależne od wszelkich wpływów ubocznych, służy wyłącznie celowi narodowemu i podobnie bezczelne naigrawanie się z niego żydo-komuny znajdzie kiedyś swoją należyta odprawę. Narazie notujemy to dla pamięci.

Swoją drogą komuna, Żydzi i socjaliści, stawiając osła, Lenina, Trockiego, Bluma i Cabalera w jednym rzędzie nie zorientowali się, że raz przynajmniej swoich wodzów, postawili we właściwym towarzystwie...

Żydzi pod mikroskopem

Demoralizacja

„Omamiliśmy, odurziliśmy, zdemoralizowaliśmy młodzież gojów przy pomocy wychowania w zasadach wpajanych przez nas, w zasadach znanych nam jako fałszywe.“
9. Prot. M. S.

„Żyd troszczy się b. o urobienie umysłów „Pogan“; nalega, aby mu pozwolono powiedzieć gojowi, co ma myśleć, zwłaszcza zaś, co ma myśleć o Żydach; dąży on do tego, aby wywierać wpływ na myśl — nieżydowską w taki sposób, że aczkolwiek dochodzi do świadomości ogółu okólnymi planami, działa jednak ostatecznie z żydowskim planem.“ — Oto co czytamy w „The Dearbone Independant“ w kwietniu 1922.

Wszystkie wpływy, działające na młodzież, a które mają zarazić ją lekkożywnością i wuzdaniem, mają „stempel żydowski“. Napewno nie młodzież wymyśliła różne stroje kąpielowe, mniej niż mało zakrywające, ale wyszły one z magazynów, które stworzyły pojęcie „moda“. Nie rządzą nią bynajmniej względy estetyki ani względy moralne. Kinematograf stanowi wielką zdobycz ludzkiego ducha, lecz kto ponosi odpowiedzialność za kierunek moralny filmów? Najlepszym przykładem są obrazy polskie w rodzaju „Policmajstrów“, „Białych truczyn“ i t. d. Ta rodzima „sztuka“ postawiła sobie za cel filmy, w których nie może brakować scen „pikanterji i orgji miłosnych“. Kto prowadzi handel tanią biżuterją, kieruje ogrodami zabaw? Kto prowadzi „wesole domki“? Odpowiedź jest prosta! Przeczytajcie nazwiska w protokółach policyjnych czy sprawach sądowych.

Wszystkie nowomysłne zasady i teorie nie wymagają do zrozumienia inteligencji. Młodzieniec, spędzający wieczory w kinie, tak samo dobrze pojmuje „teorie wolnej miłości“ i „świadomego macierzyństwa“, jak jego inteligentniejszy rówieśnik po przestudjowaniu paru dzieł „pseudonaukowej literatury“, wydawnictw naturalnie żydowskich.

Wyuzdania nie powoduje napewno rodzina, Kościół, czy inna instytucja czy związek, kierowany przez nieżydów, ale teorie, prądy, organizacje faworyzowane przez Żydów. Możemy także spostrzec, że prądy te nie wpływają prawie wcale na młodzież żydowską lub w m. stopniu. „Na pokaz“ każdy z nich przedstawia się jako degenarat i lubieżnik, gdy tymczasem prywatnie jest „b. zacofany“.

Wiele matek i ojców występowało przeciw zbytkowi. Wielu publicystów, widzów, jak ludzie zarabiają i tracą pieniądze występowało przeciw zbytkowi, przeciw produkcji i kupowaniu fraszek i świecidełek, przeznaczonych na sprzedaż, a nie do użytku.

Jednak należy zwrócić uwagę, nie na tych, co kupują, ale tych, co sprzedają, na tych, co je wytwarzają. Przykrzą się te drobniutki ludziki, wyrzucają je, ale fala nowych pomysłów płynie, coraz nowe błyskotki i stroiki reklamuje każda wystawa, każda gazeta, radio, każdy film.

Czy zauważyliście, że ludzie wydają na te pomysłowe ozdoby i przedmiotki całe nadwyżki dochodów, a jeszcze nieraz urywają z sumy, przeznaczonej na odzież, czy nawet jedzenie?

Gdyby Polacy zastanowili się skąd się biorą te rzeczy kosztowne, a zbędne i nieużyteczne, gdyby zechcieli się przekonać, że żydowski interes finansowy nie tylko eksploatuje najniższe instynkty natury ludzkiej, ale pracuje jeszcze nad wzmoczeniem rynków zbytku, przyczyniłoby się to do wstrzymania siedmiokrotnej straty: straty materiału, straty czasu, straty pracy, straty nieżydowskich pieniędzy, straty moralnej dla społeczeństwa nieżydowskiego, straty żydowskiego talentu i straty tych korzyści, jakie Żyd przynosi światu.

Czy widział kto z was, aby Żyd nosił pierścionek, któryby nie był cenny? Piękne ubranie, którego cena nie odpowiadała gatunkowi? Żyd nigdy nie stanie się ofiarą Żyda. Faktem najbardziej godnym pożałowania jest nie tyle strata materialna ile ta chęć ta gotowość, z jaką „Poganie“ pędzą w zastawione sieci. Godnem pożałowania jest to, że wszyscy ulegają przekonaniu, że moda jest zmienna i nieunikniona. Ludzie chcą mieć udział w tym zbytku, chociażby się opierało to tylko na płaceni.

Te dziwactwa, te kaprysy mody — to interes, interes demoralizowania nieżydowskiej większości, interes wzbogacania żydowskiej mniejszości.

Ten plan demoralizacji i ubożenia również przewidziały protokoły. I tak w 6 czytamy: „By zniszczyć przemysł „Pogan“ i powiększyć spekulację będziemy popierać skłonność do nieograniczonego zbytku, którą już poczynamy rozwijać“.

Zabawy, karcciarstwo, podejrzanej wartości filmy, pornograficzne widowiska, świecidełka, różne mody, oraz inne rzeczy, istniejące dzięki stałej, wyjątkowej a dyskretnej propagandzie, najzupełniej bezużyteczne pochłaniające przewyżki dochodów nad rozcho-

dami w budżecie — te wszystkie rzeczy są propagowane przez Żydów. Dam prosty dowód, gdy chodzi o film. Na czele „Metro-Goldwyn-Mayer“ stoi Samuel Goldwyn, na czele „Paramount“ — Adolf Zucker, na czele „Fox-film Corporation“ stoi Izaak Fox — oto garść nazwisk potentatów największych wytwórni filmowych Ameryki. A w Polsce, oto nazwiska reżyserów: Michał (Misza) Waszyński, Lejtes, Ford, Szaro (Szapiro). Wszyscy są Żydami.

W ten sposób spełnia się dalszy punkt wszechświatowego programu Żydów — Protokółów Mędrców Sjonu.

JACEK NOWICKI.



Koło S. N. w Pabjanicach w dniu 3 Maja, podczas zbiórki przed wymarszem do kościoła.

HRCONICZNE ZAPARCIE usuwają ziola
CHOLEKINAZA nr. 3 H. NIEMOJEWSKIEGO
nr 10 479

Wniosek o rozwiązanie gdańskiego Volkstagu odrzucony

Również odrzucone zostały pozostałe wnioski opozycji

Gdańsk. (Tel. wł.) Wtorkowe posiedzenie Volkstagu gdańskiego odbyło się zgodnie z przewidzianym programem. Opozycja stawiała się w komplecie. W obradach Volkstagu wzięło udział 69 posłów na ogólną liczbę 72.

Na porządku obrad znalazł się przedewszystkiem szereg wniosków opozycji, z pośród których na pierwszy plan wysuwał się wniosek o rozwiązanie Sejmu. Wniosek ten, po przemówieniu stron, a szczególnie bardzo

ostrzych przemówieniach opozycji, został przez większość hitlerowską 40 głosami przeciwko 29 opozycji odrzucony. Podobnie odrzucono pozostałe wnioski opozycji. Obradom przewodniczył prezydent Volkstagu, Beyl.

Opozycja zapowiedziała interwencję u komisarza Ligi Narodów, któremu, jak oświadczyła, przedstawi dalsze praktyki antykonstytucyjne senatu gdańskiego, tembardziej, że senat i Volkstag nad ostatnimi zażaleniami opozycji nadal przechodzi do porządku dziennego.



Grupa wieśniaczek w strojach ludowych członkin S. N. z gminy Dobroń uczestniczących w pochodzie Stron. Nar. w dniu święta 3 Maja w Pabjanicach.

Dowódcy armji sowieckiej

Co mówią ostatnie nominacje?

Lódź, dnia 5 maja.

Gazeta sowiecka „Czerwona Gwiazda“ przyniosła rozkaz nominacyjny za numerem 2488. Treść tego rozkazu jest następująca:

„Komisarz ludowy obrony ZSSR zarządza następujące nominacje:

Komisarzami politycznymi korpusu mianowani zostają:

Izak Mojsiewicz Grinberg, Lazar Jakowlewicz Gruber, Morduch Lajbowicz Chorosz.

Komisarzami politycznymi dywizji:

Mojsiej Pawłowicz Bargard, Izidor Dawidowicz Weineros, Grzegorz Isajewicz Gorin, Michał Mojsiewicz

Zeldowicz, Izak Abramowicz Mustafin, Grigory Salomonowicz Szymonowski, Lew Izraelewicz Szczegolew, Lew Grigorjewicz Jakubowski.

Komisarzami politycznymi brygady:

Aleksander Salomonowicz Aleksandrow, Mojsiej Jefimowicz Piwowarow, Borys Izakowicz Pugaczewski, Semen Borysowicz Rejsin, Izidor Mojsiewicz Szubin.

Komisarzami politycznymi pułku: Markus Grogorjewicz Altszul, Włodzimierz Markowicz Berlin, Emanuel Michałowicz Chanin.

Intendantami Brygady: Józef Izajewicz Szafran, Józef Borysowicz Powzner.

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór. wener. i moczopłciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33
przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-12

n 8477

Intendantami pierwszej klasy:

Józef Borysowicz Ajzenberg, Izak Lwowiec Zelenow, Włodzimierz Dawidowicz Lipiec, Efraim Chaimowicz Gerszon.

Do powyższej listy, obejmującej wyłącznie nazwiska żydowskie, należy nadmienić, że komisarz polityczny przy formacji wojskowej, a więc przy pułku, brygadzie, dywizji lub korpuse, jest w gruncie rzeczy **przełożonym właściwego dowódcy danej formacji**, gdyż zadaniem jego jest czuwanie nad prawomyślnością dowódcy i oficerów oraz kierowanie politycznym wyszkoleniem żołnierzy.

Sowiecka armja czerwona jest tedy w dużej mierze **armją żydowską** skoro najważniejsze stanowiska, decydujące o duchu tej armji, obsadzone są przez Żydów. W razie wojny Żydzi pędzić będą czerwonych żołnierzy sowieckich na rzeź w imię swoich interesów i swoich parachunków. Sami będą oczywiście trzymać się w bezpiecznej odległości od frontu bojowego.

Echa zająć na politechnice warszawskiej

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek w południe odbyło się posiedzenie senatu politechniki warszawskiej, na którym omawiano ostatnie zajęcia na politechnice. Postanowiono w tej sprawie przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami organizacji akademickich. (w)

Warszawa. (PAT.) Senat akademicki politechniki warszawskiej, zebrany na posiedzeniu w dniu 5 maja rb., dla rozpatrzenia sprawy zająć w politechnice w dniach 2 i 4 maja rb., uchwałił:

- 1) utrzymać w mocy zarządzenie rektora z dnia 4 bm. o zawieszeniu wykładów i ćwiczeń do odwołania;
- 2) utworzyć komisję sędziów dyscyplinarnych dla zbadania całej sprawy i przedstawienia wniosków senatowi.

Urzędowy stan bezrobocia

Warszawa. (PAT.) Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju według danych biur pośrednictwa pracy wynosiła w dniu 1 maja rb. 414.165 osób. W ciągu ostatnich dwóch tygodni, tj. w okresie od 15. 4. do 1. 5. rb. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 43.899 osób.

Fanatyczny obrońca judaizmu

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi „Gon. Warszawski“ — do władz prokuratorskich wpłynęła sensacyjna skarga o pobicie, spowodowane żądaniem zmiany wiary.

Szczegóły całej tej historii przedstawiają się niezwykle. W Warszawie mieszka od wielu lat chaudyńska rodzina Sommerów. Wszyscy członkowie tej rodziny są niezwykle pobożnymi Żydami.

Przed kilku laty spadła na rodzinę Sommerów, jak grom z jasnego nieba, wiadomość, że dwie córki postanowiły się — wychrzcić. Nie pomogły perwazje ani groźby, obydwie młode panny przeszły na katolicyzm. Jedną z nich Zofję wyszła za mąż za jakiegoś obywatela ziemskiego, druga zaś poświęciła się pracy artystycznej. W chwili obecnej występuje ona jako artystka teatru w Ploeku.

Tak upływały lata. Niestety brat Zofji i Sławy Josek Sommer fanatyczny Żyd, nie dawał za wygraną i ustawicznie twierdził, że zmusi swoje siostry do tego, aby przeszły z powrotem na judaizm. Początkowo namawiał je, opowiadając o strasznych cierpieniach, jakie czekają je na tamtym świecie, groził wydziedziczeniem, zemsta, aż wreszcie znalazł radykalny środek.

Mianowicie któregoś dnia zwałił on obydwie siostry pod jakimś pozorem do mieszkania swoich rodziców i tam, gdy odmówiły stanowczo zmiany wiary, pobił je niemal do nieprzytomności. Ślady pobicia znalazły widocznie w obdukcji lekarskiej.

Mimo tej napaści, siostry nie chciały robić skandalu i nie zawiadomiły policji. Niestety kochany bracieczek nie dawał za wygraną i ustawicznie twierdził, że musi „zbawic“ dusze wyrodných siostr. Po krótkim czasie spotkałszy je przypadkowo na ulicy znów pobił je w okropny sposób.

Klonówna (artystka) i jej siostra miały wreszcie dość tych ustawicznych napaści i złożyły skargę do prokuratora, domagając się pociągnięcia Sommera do odpowiedzialności karnej.

Nachodzący proces o tak niezwykłym podłożu, stanowi ołtrzymą sensację.

Trudna rola wicekróla Indyi

Władca 365 milionów podwładnych — 3500 gości i 1115 butelek szampana — Urzędowe polowania na tygrysy

Ostatnio wstąpił na tron nowy wicekról Indyi lord Linlithgow. O wystawnym życiu i obowiązkach reprezentacyjnych, jakie połączone są z tym wysokim urzędem, mało kto w Europie ma należyte wyobrażenie. Lord Linlithgow, mężczyzna w połowie czterdziestki, o gładko wygolonej, sympatycznej twarzy, wyjechał z początkiem marca z Londynu. Kilku najbliższych przyjaciół zęgnęło go na dworcu, a świta jego była niewielka.

W pałacu wicekróla w Delhi jest służby poddostatkiem.

„Kiedy po raz pierwszy w pałacu swym udać się chciałem na spoczynek — pisze w swych pamiętnikach wicekról Indyi lord Curzon, — towarzyszyło mi 18-stu brodatych kamerdynerów do mego pokoju sypialnego, którzy zaszczytami zostali przywilejem rozbierania i ubierania mnie”. Nawet we śnie najwyższy przedstawiciel Imperjum Brytyjskiego nie może być sam. Przy nim stoją strażnicy przyboczni,

nie może on uczynić żadnego kroku bez straży,

a każdy, na którego skieruje swój wzrok, staje na baczność.

Reprezentacja jest najprzedniejszym obowiązkiem wicekróla Indyi. Chcąc zaimponować notabłom indyjskim, wicekról musi prześcignąć każdego maharadzę pod względem przepychu i wystawności.

Pałac jego musi być otwarty dla licznych książąt indyjskich.

Każdego dnia przewodzi on przy uczcie o niedającym się opisać przepychu. W ciągu miesiąca wicekról ugascza w pałacu swym przeciętnie 3500 gości. Chcąc ich odpowiednio ugościć stosownie do ich obrządków bramańskich, mahometanśkich i parsyjskich, w kuchni pałacowej zatrudnionych jest przeszło stu kucharzy. Z roku 1911 istnieje lista wydatków, według której w miesiącu grudniu poszło

na stół wicekróla samego tylko szampana 1.115 butelek.

Gdy wicekról udaje się w doroczną podróż wizytacyjną, towarzyszy mu pół tysiąca ludzi i cały tabor stoni reprezentacyjnych, które wiezie się w olbrzymich, specjalnie na ten cel wybudowanych wozach transportowych. Pod złotym baldachimem, zasianym najcenniejszymi kamieniami szlachetnymi i najwspanialszymi perłami, udaje się wicekról na stoniu z dworca do pałacu maharadży. Stoni ubrany jest w złotolite czapaki. Nic dziwnego, że wobec tego przepychu, z jakim występować musi wicekról Indyi, jego lista cywilna prawie nigdy nie starczy. To też

wicekrólowie Indyi zwykle wracają biedniejsi niż wyjechali

i jeżeli ostatni wicekról Indyi lord Willingdon, przedwcześnie zrezygnował z swej godności, polega to na tem, że nie mógł w dalszym ciągu dokładać z własnej kieszeni do kosztów reprezentacyjnych.

Obok swego pałacu w Delhi posiada wicekról Indyi jeszcze rezydencję letnią, dokąd corocznie wyjeżdża na kilka dni. Ciąży na nim bowiem ogromna praca. Specjalny kabel tajny z Londynu jest do jego dyspozycji, przyjmować on musi krajowych książąt i podwładnych, musi przeprowadzać reformy wspólnie z parlamentem indyjskim, musi objeżdżać cały kraj, przyczyną nieraz uprzejmy gospodarz tak długo trzyma go u siebie, że

pobyt jego raczej podobny jest do niewoli.

Musi on również polować na tygrysy czy chęce, czy niechęce. Wymaga tego prestiż

Imperjum. Lord Reading nienawidził tych naganek w dżungli i z rozmysłem chybił, gdy naganiacze napędzili mu przed fuzję tygrysa. Dano mu z Londynu z naciskiem do zrozumienia, że reprezentantowi Anglii nie wolno chybić. Rozkaz jest rozkazem, lord Reading odtąd więc stał się bohaterem polowań na tygrysy.

Na czas urzędowania lorda Linlithgow przypadają

uroczystości koronacyjne króla angielskiego w Imperjal Dunhal w Delhi.

Urzędowanie wicekróla utrudniają niestę-

phanie ruchy rewolucyjne sfałszowanych mas. Niechętnie przyjął on ten wysoki urząd i już dzisiaj słychać, że prawdopodobnie zrezygnuje przed upływem pięcioletniej kadencji, by wrócić do Anglii i z całym zamiłowaniem oddać się znowu ulubionemu sportowi wędkarstwa. WiP

1500 samobójstw w Warszawie

Stolica Polski i Berlin w pierwszym szeregu ponurej statystyki

Miljonowa Warszawa wraz z Berlinem idzie w pierwszej parze smutnego korowodu statystyki samobójczej.

Przeciętnie odbiera sobie w Warszawie życie 1500 osób rocznie. Warszawa słynie z esencji octowej...

Zakład medycyny sądowej gromadzi dane statystyczne o liczbie samobójstw w Warszawie od pierwszych lat niepodległości.

Ciekawe, że wojna polsko-bolszewicka wpłynęła bardzo dodatnio na zmniejszenie się liczby samobójstw. Wszyscy byli zajęci wówczas obroną kraju, to też mniej czasu poświęcali sprawom osobistym.

W roku 1920 naprzykład zanotowano tylko 400 przypadków samobójstw, a więc prawie cztery razy mniej niż obecnie.

Interesująca jest analiza 2446 wypadków samobójczych kobiet i 1130 zamachów na życie, dokonanych przez mężczyzn.

Jak wykazują cyfry, mężczyźni sięgają po bardziej obmyślane i pewniejsze środki, które najczęściej kończą się śmiercią.

Kobiety pod wrażeniem nagłego podniecenia wybierają środki „łatwe”.

W kolejności liczb z pośród 1130 samobójstw — 283 postrzeliło się, 261 — powiesiło się, 175 — zadało sobie rany sztyltem, nożem lub toporem, pozostali wybrali truciznę.

Kobiety natomiast, poza esencją octową wybrały następujące środki śmierci samobójczej: 184 — wyskoczyło oknem na bruk, 59 — postrzeliło się, 43 — powiesiło się, a 23 — zadało sobie rany.

Mężczyźni wybierają więc w kolejności — rewolwer, sznur wisielczy i truciznę. Kobiety — truciznę, najwyższe piętro kamienicy i wreszcie — rewolwer.

Na 1440 wypadków samobójstw było tylko 10 zupełnych analfabetów. Wynika z tego, że ludzie, którzy mają utrudnione śledzenie biegu współczesnego życia — mają silniejsze nerwy.



Amerykańskie samoloty myśliwskie podczas ćwiczeń na wysokości 1.800 metrów.

Ptaki, które prowadzą wojnę chemiczną

Mole oraz innego rodzaju owady są bardzo dokuczliwe dla ptaków. Nie pomaga drapanie się oraz inne próby uwolnienia się od tych dokuczliwych stworzeń, gdy chwilowo przynosi to ulgę dręczonym ptakom, lecz na stałe nie są one w stanie uwolnić się od tej plagi. Lecz i tu znajdują radę. Instynkt samoobrony jest tak dalece u nich wyrobiony, że niektóre ptaki prowadzą formalnie wojnę chemiczną z tymi intruzami. Takie ptaki, jak wrony, szpaki, sroki, kraski i inne używają do zwalczania tej plagi kwasu mrówczanego.

Robią to w sposób zupełnie prosty. Łapią mrówki i pocierają nimi pióra. Mrówki zostają podrażnione uciskiem dziobu, którym ptaki trzymają swoją zdobycz. Wskutek tego ucisku wydzielają z siebie ciecz, a o to tylko chodzi ptakom. Badania uczonych wykazują jednak, że nie jest to świadome działanie ptaków, lecz odruch mechaniczny, gdyż np. kos wodny łapie pchły raczej i pociera nimi też swoje pióra, nie powodując jednakże wydzielania jakiegokolwiek cieczy.

W ciągu godziny 7.000 samochodów

Najbardziej ożywione skrzyżowanie ulic znajduje się w Anglii w Londynie, a mianowicie w Hyde Park. Ustalono, że w ciągu 12 godzin w miejscu tem przejechało 82.728 samochodów, a zatem 6.900 samochodów w ciągu godziny.

Gdzie niema zupełnie życia na globie ziemskim

Nawet w okolicach pustynnych, gdzie niema zupełnie wody, czy też na biegunach — również bez wody, zachowane są ślady życia w odpowiadających tym warunkom, wytworzonym tam przez naturę. Całkowity brak życia stwierdzony został tylko na brzegach Morza Czarnego, z powodu olbrzymiej zawartości soli w tem morzu, dalej — w głębinach Morza Czarnego — z powodu dużej ilości kwasów siarkowych oraz w kraterach wulkanów, wypełnionych gazami. W tych miejscach niema najmniejszego śladu życia



Celem usprawnienia komunikacji ulicznej w Pradze, policja tamtejsza została zaopatrzona w specjalne tablice, nocą czerwono oświetlone, z napisem „Kontrola — Stop”.

Zebrał

— Nawet jeśli dam wam 20 groszy, przepiecie je zaraz w najbliższym szynku. — O, nie, wielmożna pani, wezmę bilet do łoży w operze. („Le Rire”)

W sądzie

U sędziego śledczego jest na praktyce sądowej kandydat advokatury doktor W. Przy przesłuchiwanym jakiegoś kupca, którego bezczelne zachowanie się wyprowadziło protokółanta z równowagi, odzywa się doktor W.:

— Panie! zachowaj się pan należyście, bo inaczej wyrzucę pana za drzwi.

Sędzia śledczy klepie protokółanta po ramieniu i mówi:

— Panie doktorze, proszę się nie irytować. Wyrzucanie strom jest moją rzeczą.

Przesłuchiwanie odbywa się w dalszym ciągu, lecz po kilku aroganckich odpowiedziach kupca, zrywa się znowu doktor i mówi:

— Panie, jeszcze raz pana upominam, a jak to nie pomoże, to każę pana przez sędziego śledczego za drzwi wyrzucić.



W Damaszku, w Syrii, wybuchły ostatnio rozruchy, skierowane przeciw władzom francuskim. Na zdjęciu jeden z agitatorów w rękaw podlega Arabów do wystąpień